

stawia nam fundamentalne pytania teologiczne i filozoficzne. Bardzo dobrze się stało, że za pośrednictwem książki Marty Przyszychowskiej pytania te raz jeszcze zostały postawione. Praca Przyszychowskiej ważna jest także dla środowiska badaczy myśli wczesnochrześcijańskiej z tego powodu, że – z całą świadomością trudności – pytania te stawia, kataloguje możliwe odpowiedzi, wskazuje tropy i ścieżki, które niejako „z marszu” można podjąć, i ukazuje doniosłość tej myśli dla dzisiejszego człowieka. Pokazuje też to, czego niekiedy nie da się zobaczyć wprost: jak wiele dynamizmu do myślenia łacińskiego może wnieść teologia tego Greckiego Ojca Kościoła.

MACIEJ MANIKOWSKI
(Wrocław)

AKTUALNOŚĆ CIESZKOWSKIEGO

Piotr Bartuła, *Jako w niebie, tak i na ziemi. August Cieszkowski redivivus*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2006.

Dziewiętnastowieczna filozofia polska epoki romantyzmu stanowi w opinii współczesnych historyków idei jeden z bardziej oryginalnych i twórczych okresów rozwoju myśli filozoficznej w Polsce. Dorobek najwybitniejszego, obok Bronisława F. Trentowskiego, przedstawiciela tego nurtu, Augusta Cieszkowskiego (1814–1894), doskonale znany u nas w środowisku badaczy i historyków myśli polskiej, tematyzowany jest mniej więcej od połowy lat dwudziestych XX wieku także w zachodniej literaturze filozoficznej. W opracowaniach tych dominuje jednak dyskusja na temat roli Cieszkowskiego w ewolucji filozofii *praxis*, w ramach której stanowisko polskiego myśliciela traktuje się jako jedno z ogniw wyprowadzających historycznie zachodnią myśl społeczną poza granice idealizmu absolutnego Hegla w kierunku materializmu historycznego. Dyskusje te skoncentrowane są przy tym głównie na rozważaniach historyzoficznych Cieszkowskiego z wczesnego okresu jego działalności, przede wszystkim z pracy *Prolegomena do historiozofii* wydanej oryginalnie po niemiecku. Zarówno główne dzieło filozoficzne – kilkutomowe *Ojciec nasz* – jak i pozostałe teksty Cieszkowskiego z zakresu myśli ekonomiczno-społecznej i politycznej, pozostają najczęściej na marginesie tych analiz.

Ciekawą próbę włączenia Cieszkowskiego w kontekst aktualnych debat teoretycznych z dziedziny myśli społeczno-politycznej prezentuje książka Piotra Bartuły *Jako w niebie, tak i na ziemi. August Cieszkowski redivivus*. Autor stawia akcent na konieczność integralnego ujmowania całokształtu dorobku pisarskiego Cieszkowskiego. Wychodzi od rekonstrukcji zarysowanych w *Prolegomenach* założeń wyjściowych systemu, by przenieść następnie główny punkt ciężkości swoich analiz na dzieło *Ojciec nasz*. To ostatnie, pełniące zgodnie z intencją Cieszkowskiego funkcję „pnia”, z którego jak „konary drzewa” wyrastają wszystkie szczegółowe poglądy ekonomiczne i społeczne filozofa, umieszczone zostaje tu w centrum rozważań, dostarczając podstawowego klucza interpretacyjnego do zrozumienia całości systemu. Dzięki temu zabiegowi udaje się autorowi, po pierwsze, uniknąć nierzadkiej dla tego rodzaju opracowań marginalizacji mniejszych pism filozofa, a po dru-

gie ukazać teoretyczną spójność i aktualność całokształtu propozycji filozoficznej Cieszkowskiego.

Piotr Bartula próbuje wydobyć idee czołowego dziewiętnastowiecznego myśliciela polskiego okresu międzypowstaniowego z zaciszy gabinetów historyków filozofii. Niewątpliwym atutem opracowania jest umiejętność połączenia przejrzystej prezentacji założeń *stricte* filozoficznych i religijnych Cieszkowskiego z aktualną wykładnią poglądów ekonomicznych i politycznych filozofa, uwzględniającą główne studia teoretyczne z tego zakresu – *O kredycie i obiegu* oraz *O izbie wyższej i arystokracji w naszych czasach*. Daje to interesujący obraz Cieszkowskiego jako nowoczesnego badacza i teoretyka życia społecznego, posiadającego spójną i w znacznej mierze „współczesną” nam wizję świata.

Umiarkowanie-konserwatywne podstawy stanowiska filozoficznego Cieszkowskiego dają się przełożyć na konkretne postulaty teoretyczne z dziedziny społeczno-politycznej. Książka eksponuje w tym kontekście m.in. przedstawioną przez Cieszkowskiego ideę senatu kooptacyjnego, koncepcję kredytu rzeczowego (opartego na hipotekach i depozytach majątkowych), czy wizję rządu światowego. Autor *Ojciec nasz* opowiada się ostatecznie, zdaniem Bartuli, za koncepcją systemu społecznego mieszanego, o rysach socjoliberalnych, którego kluczowe elementy strukturalne wyraźnie wyprzedzają historycznie niektóre wpływowe tendencje myśli społeczno-politycznej XX wieku, wśród nich m.in. ideę państwa opiekuńczego, czy zasadę subsydiarności, stanowiącą jeden z podstawowych składników ideowych współczesnej katolickiej nauki społecznej. Jeżeli dodamy do tego jeszcze wyraźnie zauważalne ukierunkowanie poglądów ekonomicznych Cieszkowskiego na poszukiwanie wyważonego środka między leseferyzmem a interwencjonizmem państwowym, to daje nam to rys nowoczesnej wizji „trzeciej drogi”, zbliżonej ideowo do współczesnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Dzisiejszy sposób przekładania antycypowanej już w znacznej mierze w filozofii społecznej autora *Ojciec nasz* zasady pomocniczości na stosunki międzynarodowe w Europie, zwłaszcza na wewnątrzunijne regulacje prawne, stwarza ponadto możliwość dostrzeżenia w Cieszkowskim, jeżeli nie „klasyka” filozofii prawa wspólnotowego, to przynajmniej oryginalnego badacza społecznego wybiegającego swoimi wizjami daleko poza horyzont własnej epoki. Warto dodać, że teleologiczna historiozofia Cieszkowskiego przedstawia przy tym model ustrojowy zasadniczo nie-sprzeczny z „realnym” kształtem zarysowującej się w czasach nam współczesnych ponadnarodowej czy globalnej organizacji życia zbiorowego.

Szczególnym atutem opracowania Piotra Bartuli jest wyjście poza poziom czysto historycznego referowania treści systemu, zastosowanie konkretnych elementów strukturalnych propozycji teoretycznej Cieszkowskiego do opisu aktualnej rzeczywistości społeczno-politycznej i wreszcie umiejętność żywego myślenia kategoriami pojęciowymi polskiego filozofa. Książka pisana językiem nowoczesnej myśli politycznej posiada czytelną strukturę, w ramach której udaje się tu z powodzeniem połączyć zwartą prezentację podstawowych założeń historiozofii Cieszkowskiego z przejrzystym omówieniem najbardziej reprezentatywnych elementów jego filozofii społecznej. Autor unika przy tym uproszczeń w prezentacji tematu, zdradza dobrą znajomość literatury przedmiotu i doskonale wycucie całego szeregu niuansów problemowych, jakie pojawiają się nieuchronnie na styku filozoficznej problematyki ortodoksyjnego heglizmu i spirytualizmu Cieszkowskiego. Wszystko to sprawia, że poza udaną prezentacją uniwersalnych walorów poznawczych omawianej koncepcji filozoficznej książka Bartuli spełnia pewien szczególny cel praktyczny, przywołując cenny i budujący obraz ideowy naszej

zbiorowej przeszłości, uobecniając współczesnym Polakom żywy rysunek jednej z tych postaci narodowej historii, które w znaczący sposób przyczyniły się, jak mówi autor, do „zachowania naszej pełnoletności kulturalnej”.

ANDRZEJ WAWRZYNOWICZ
(Poznań)

MEANDRY KRÓLESTWA MUZYKI. ROZWAŻANIA NAD STATUSEM TREŚCI DZIEŁA MUZYCZNEGO

Krzysztof Lipka, *Utopia urzeczywistniona. Metafizyczne podłoże treści dzieła muzycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, Warszawa 2009, ss. 300.

Świat muzyki jest jedyną utopią, którą dotąd udało się urzeczywistnić.

Ernst Bloch¹

Każda sztuka jest swoistym królestwem. Muzyka jest najciekawszym z nich. Wiele tu zakamarków, które dają jej nieograniczoną wręcz władzę nad ludźmi. To potężna siła i nie można jej lekceważyć. Sfera naszych niespełnionych marzeń, niezaspokojonych pragnień, utopia mająca szansę ziścić się tylko na gruncie Królestwa Muzyki, Królestwa treści bez słów².

Ten fragment krótkiej pogadanki mojego profesora ze szkoły muzycznej wydaje się być dobrym wstępem do recenzji książki Krzysztofa Lipki. Kiedy niespełna siedem lat temu słuchałam swojego nauczyciela zapragnęłam zgłębić wszystkie tajemnice muzyki albo przynajmniej ich zdecydowaną większość. Szybko przekonałam się, że nawet odkrycie choć cząstki tego wspaniałego świata zajmuje bardzo dużo czasu i jest trudne. Muzyka wszakże to nie jedynie nuty składające się w dzieła, zapisywane najpierw przez natchnionych kompozytorów i wykonywane później przez wprawnych grajków czy śpiewaków. Nie są nią w pełni nawet te wszystkie melodie docierające do naszych uszu. Muzyka to właśnie treść bez słów. Tylko czym owa treść jest? Na takie pytanie zdaje się odpowiadać autor *Utopii*. Krzysztof Lipka jest muzykologiem i historykiem sztuki, zainteresowanym szczególnie problematyką filozoficzną. Autor zawsze zajmował się muzyką, a szczególnie zagadnieniami dotyczącymi pogranicza różnych dziedzin sztuki i powiązań muzyki z rozmaitymi obszarami życia społecznego, w tym nawet dość odległymi dyscyplinami naukowymi (medycyna, kosmologia), a także stosunkiem muzyki do zagadnień ontologicznych i metafizycznych³.

Swoje rozważania nad istotą sensu treści muzyki czystej⁴ muzykolog podzielił na trzy etapy podróży. Pierwszy jej szlak stawia czytelnika na początku poszukiwań, na

¹ K. Lipka, *Utopia urzeczywistniona. Metafizyczne podłoże treści dzieła muzycznego*, Warszawa 2009, s. 291.

² Krzysztof Weresiński, absolwent Muzykologii na KUL-u, prowadził w Państwowym Szkole Muzycznej I i II st. im. I. J. Paderewskiego w Chełmie zajęcia m.in. z Historii muzyki z elementami literatury muzycznej. Przytoczone słowa pochodzą z moich osobistych notatek z dn. 15 XII 2003 roku.

³ K. Lipka, *Utopia urzeczywistniona*, dz. cyt., s. 12.

⁴ Krzysztof Lipka skupia się głównie nad statusem treści dzieła muzycznego należącego do tak zwanej muzyki absolutnej (czystej, bez słów). Muzyka programowa interesuje autora mniej, jedynie jej warstwa czysto muzyczna.